

Aleg. 90.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Ostatnie sprawozdanie Wydziału krajowego przedłożone Wysokiemu Sejmowi w przedmiocie spraw górniczych z datą dnia 1. marca 1892 (L. 50374/891), — nie było przedmiotem obrad Wysokiego Sejmu, bo sprawozdanie o niem sejmowej komisji górniczej (z daty 4. kwietnia 1892 L. s. 265) nie przyszło na porządek dzienny obrad sejmowych. Wnioski Wydziału krajowego, w tem sprawozdaniu zawarte, zostały jednak przez Wysoki Sejm o tyle aprobowane, że kwoty preliminowane w niem w r. 1892 w budżet tego roku, a następnie i w budżet bieżącego 1893 roku wstawiono, a sejmowa komisja górnicza w wyż powołanem sprawozdaniu dawała Wydziałowi krajowemu wskazówki dalszego rozwoju prac już w toku będących i proponowała rezolucye do c. k. Rządu, zgodne z dotychczasowemi naszymi staraniami o rozwój górnictwa i górniczego przemysłu naszego kraju.

Dlatego też Wydział krajowy zajął się we własnym zakresie działaniem wykonaniem uchwał sejmowej komisji górniczej, pomimo iż one na stół Wysokiej Izby nie weszły i z wykonania ich tak w ciągu r. 1892, jak i w ciągu r. b. ma zaszczyt Wysokiemu Sejmowi zdać sprawę.

Uchwały te brzmiały:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych do wiadomości.

2. Sejm wstawia do budżetu na r. 1892:

a) na subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego 3.200 zł.;

b) na wydawanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem 2.500 zł.;

c) na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 1.500 zł.;

d) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego 800 zł.;

e) na stacyę doświadczalną produktów naftowych:

1. dotacya i płaca kierownika stacyi 900 zł.;

2. adaptacya stacyi w sprawozdaniu umotywowana 1.000 zł.;

f) na stypendya dla górników, uczniów akademii górniczych, słuchaczy kursu górniczego w c. k. wyższej szkole politechnicznej we Lwowie i uczniów praktycznych szkół górniczych i wiertniczych 3.000 zł.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu starania u c. k. Rządu o ustalenie wykładów o górnictwie i przemyśle nafty i wosku ziemnego w tutejszej szkole politechnicznej i o urządzenie takiego zbioru przyrządów wiertniczych, któryby nie tylko dla wykładów był pomocnym, ale i przedsiębiorców tych prac z najnowszymi metodami i wynalazkami w tej dziedzinie obznajmiał. Upoważnia się Wydział krajowy do oświadczenia c. k. Rządowi gotowości przyczynienia się połową potrzebnego na ten cel funduszu do kosztów założenia tego muzeum, byle go c. k. Rząd następnie tak jak inne muzea c. k. szkoły politechnicznej dotował i utrzymywał.

4. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby dla wydawnictwa Akademii umiejętności w Krakowie uchylił rozporządzenie ministerjalne z d. 18. grudnia r. 1891, mocą którego c. k. Zakład geograficzno-wojskowy nie ma mieć nadal prawa podjęcia się druku innych map geologicznych, jak tylko tych, które mają być wydane przez c. k. Instytut geologiczny w Wiedniu.

5. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej wyjednał uwolnienie rafinerii i kopalni nafty od podatku zarobkowego i dochodowego na ten sam przeciąg lat, w którym korzysta z tego uwolnienia fabryka tryesteńska.

6. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zarządził przeprowadzenie wierceń próbnych w celu przekonania się o rozciągłości pokładów soli potasowych na przestrzeni pomiędzy Kałuszem a Morszynem.

7. Wzywa się c. k. Rząd, żeby przy równych warunkach zaopatrywał koleje państwowe w węgiel z krajowych kopalni.

Wydatki wynikające z tych uchwał zostały uchwałą Wysokiego Sejmu z d. 24. września r. 1892 w budżecie krajowym r. 1893 uwzględnione z tą zmianą jedynie, że subwencja na muzeum przyrządów wiertniczych i górniczych w c. k. szkole politechnicznej już w nim jako poz. 202 rub. XV. się znajduje, i płaca inżyniera górnika przy Wydziale krajowym w myśl preliminarza przez Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi z dnia 2. września 1892 r. L. 41.740 przedłożonego i analogicznie do uchwały Wysokiego Sejmu z d. 6. kwietnia r. 1891 dla inżynierów działu melioracyjnego z płacami innych starszych inżynierów Wydziału krajowego zrównaną została. Nadto przy pozycjach określających wydatki na geologiczne badania kraju i na wydawnictwo atlasu geologicznego wraz z tekstem, polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu przedłożenie Sejmowi jednego egzemplarza tego wydawnictwa i szczegółowe z użycia tych funduszy sprawozdanie. Przy wykonaniu tych uchwał zasięgał Wydział krajowy rady krajowej Rady górniczej, która posiedzenie odbyła we Lwowie 20. grudnia r. z. „a na podstawie zgodnego z zapatrywaniami Wydziału krajowego oświadczenia się krajowej Rady górniczej, przystąpił do zbierania i publikowania dat statystycznych o produkcji nafty i wosku ziemnego, o których wzmiankowane uchwały nie mówią. Sprawozdanie Wydziału krajowego obejmuje więc jednocześnie i sprawozdanie z uchwał i czynności krajowej Rady górniczej, i jej komisji.

I.

Niższe, z funduszu krajowego utrzymywane, szkoły górnicze nie uległy w ciągu r. 1892 żadnej zmianie. W r. b. obaj nauczyciele fachowi dla powodów zresztą zupełnie odmiennych podali się do dymisji. W okresie, z którego przedewszystkiem Wysokiemu Sejmowi zdajemy sprawę, t. j. w okresie r. 1892 był Wydział krajowy z zarządu tych szkół i postępu uczniów zupełnie zadowolony, a gdy z dyskusji sejmowej komisji górniczej i nawet z jej sprawozdania, Wydział krajowy spostrzegł, iż powodzenie tych szkół, a przez to samo ich kierunek wielkie wzbudza zajęcie, powziął uchwałę zaproszenia na egzamin obu tych szkół członków Wydziału krajowego Towarzystwa naftowego, bliżej siedziby szkoły zamieszkałych. PP. August Gorajski, Adam Trzeciecki, Józef Wiktor, brali wskutek zaproszenia Wydziału krajowego udział w egzaminach szkoły wiercenia we Wietrznie, p. Leonard Wiśniewski w egzaminie szkoły górniczej w Borysławiu, a członek Wydziału

krajowego, Tadeusz Romanowicz raz jeden w egzaminie obu szkół. Sprawozdania Dyrekcyi tych szkół i komisji egzaminacyjnej wykazują, że w roku ubiegłym kurs nauki wiercenia we Wietrznie odbyło 14 uczniów, chociaż podań o przyjęcie do szkoły było 28, a do egzaminu stawali wszyscy uczniowie szkoły i nadto 4 górnicy lub praktykanci górnicy, którzy w innych kopalniach się do egzaminu przygotowali. Komisja egzaminacyjna wydała 14 świadectw dobrego lub bardzo dobrego stopnia wiadomości teoretycznych i manipulacji przyrządami wiertniczymi, których zresztą nie trzeba identyfikować ze świadectwami uzdolnienia do prowadzenia robót górniczych, gdyż tych drugich świadectw nie zna obowiązująca ustawa górnicza z r. 1854 — a ustawa krajowa dla eksploatacyi minerałów żywiczych w naszym kraju z r. 1884 wymaga tylko od kierownika roboty praktycznego do nich uzdolnienia. Stypendya w kwocie 25 zł. w. a. miesięcznie pobrali w ciągu roku ubiegłego następujący uczniowie szkoły: Banach Wojciech, Breitenwald Robert, Gerzabek Władysław, Grodzki Michał, Haduch Stefan, Lipski Kazimierz, Lewicki Józef, Małecki Zygmunt, Merson Edward, Marynowski Józef, Różycki Bolesław, Sidak Feliks i Stefano Mikołaj.

Co zaś do szkoły górniczej w Borysławiu na I. kurs było zapisanych 9 uczniów, z których dwaj tylko jako nadzwyczajni uczęszczali, gdyż nie byli jednocześnie zatrudnieni w kopalniach wosku ziemnego w Borysławiu, a na drugi 3 uczniów, z których dwóch powtórzyło kurs zeszłego roku szkolnego. Stypendyum z funduszków krajowych nie pobierał żaden.

Egzamin odbyli dopiero w miesiącu październiku r. z., a dymisyja nauczyciela fachowego p. Kazimierza Kostkiewicza, który z d. 1. stycznia r. b. zajął stanowisko c. k. adjunkta górniczego w Wieliczce, spowodowała przerwę w wykładach, dotychczas nawet nie wypełnioną. Wydział krajowy mniemał, iż w interesie obu szkół górniczych było przeniesienie p. Nowaka z Wietrzna do Borysławia i przeznaczał mu nawet tam nieco większą pensję, ale p. Nowakowi taka zmiana pozycji nie zdała się być odpowiednią i podał się do dymisyji, tak że tylko do 1. lipca r. b., t. j. do ukończenia rozpoczętego już kursu nauk posadę swą we Wietrznie zajmować będzie.

Wydział krajowy nie rozpisuje konkursu na obie te posady, bo mniema, iż wobec nieustalonej dotychczas organizacyi tych szkół nie ma do tego powodu i wezwał obu kierowników tych szkół na wspólną z członkami komisji egzaminacyjnej konferencyę do Lwowa na 20. grudnia r. z., aby nietylko przerwy wykładów, lub zastępowania fachowego nauczyciela dorywczem nauczaniem dojeżdżających osób nie dopuścić, ale oraz przygotować wnioski polepszenia, a ściślej mówiąc, ustalenia organizacyi tych szkół. Konferencya ta z powodu niemożności p. Suszyckiego przybycia do Lwowa, nie przysłała do skutku; krajowa Rada górnicza jednak się nad tą kwestyą zastanawiała i na posiedzeniu z dnia 21. grudnia r. z., zgodnie z wnioskami tych członków komisji egzaminacyjnej i p. Gąsiorowskiego, którzy na posiedzeniu byli, oświadczyła się za tem, aby Wydział krajowy przeprowadził rokowania z c. k. Rządem o stałe szkół tych z funduszków państwowych subwencyonowanie i zapewniwszy im nieco większe fundusze, przedłożył Sejmowi krajowemu projekt stałej ich organizacyi.

Dla wykonania tej uchwały polecił Wydział krajowy swemu inżynierowi górniczemu zwiedzenie istniejących już rządowych lub pobierających z funduszu państwowego subwencye niższych szkół górniczych w monarchii, poznanie ich programów, kierownictw, kosztów, jakimi cel swój osiągną, i ze sprawozdania, które mu zostało przedłożone, doszedł do następującego wyniku:

Kraje w Radzie Państwa reprezentowane posiadają 8 niższych szkół górniczych, bardzo od siebie pod względem organizacyi i administracyi różnych, bo powstałych prawie wyłącznie wskutek lokalnej przez interesowane przedsiębiorstwa górnicze odczutej potrzeby i za ich inicjatywą lub współudziałem, ale można je rozróżnić na dwie kategorie: na szkoły, w których uczniowie w okresie dwu lub trzechletnim na naukę przeznaczonym, pracują w kopalniach, mieszkają gdzie chcą, a na naukę poświęcają tylko jedną lub dwie godziny dziennie, w czasie wolnym od zajęcia w kopalni, i na takie, gdzie uczniowie z praktyką kopalni już obznajomieni, wchodzą do szkoły na okres czasu krótszy, jednak zwykle dwuletni, gdzie mieszkają razem lub pod ścisłym dozorem

Dyrekcji szkoły, i pobierają naukę po 6 i więcej godzin dziennie. Do I. kategorii należą szkoły górnicze w Przibram, Morawskiej Ostrawie, Wielicze, a z naszych Borysławska, — do drugiej, szkoły w Celowcu, Leoben i nasza we Wietrznie.

Nauki wogóle dzielą się na 2 kursa: przygotowawczy i fachowy, a czasem oprócz fachowego górniczego jest fachowy hutniczy, a programy nauk, w przypuszczeniu tak samo jak u nas małego tylko wstępnego wykształcenia ucznia szkoły, zawierają w kursie przygotowawczym naukę pisma, rysunku, elementarnej matematyki, fizyki i języka krajowego, w kursie fachowym mineralogii, geologii, mechaniki i górnictwa a względnie hutnictwa, krajowi, dla którego szkoła została założoną, właściwego. Nauk tych udzielają niekiedy (w Wielicze i w Morawskiej Ostrawie) urzędnicy miejscowych kopalń, ale we wszystkich innych szkołach ustanowiono fachowego i wyłącznie szkole oddanego nauczyciela lub nauczycieli, i zarządzenie to jest ogólnie jako dobre uważanem.

Programy nauk przedłożone Wydziałowi krajowemu wraz ze statutami wszystkich wymienionych tu szkół są ogólnikowe i zostawiają wiele uznaniu i inicjatywie nauczyciela, a nadzorowi komitetu lub Dyrekcji szkoły. Wszystkie są poddane miejscowej Dyrekcji i komitetowi nadzorczemu, jakoby kuratorji, złożonemu z osób wybranych przez tych co łożą fundusze na utrzymanie szkoły lub uczniów i wszystkie oprócz wielickiej są poddane nadzorowi c. k. władz górniczych. Z 5 szkół górniczych*) dwie (Przibram i Wieliczka) zależą od c. k. władz rządowych, bo są przy kopalniach eraryalnych, jednak szkoła w Przibram podlega Ministerstwu rolnictwa, a szkoła w Wielicze Ministerstwu skarbu, jedna (w Leoben) Wydziałowi krajowemu w Styrii, który na nią łoży, dwie (Celowiec i Morawska Ostrawa) komitetowi szkolnemu, wybieranemu przez subwencyonujące zakłady i c. k. Rząd. Nadzór c. k. władz górniczych państwa, któremu podlega 4 niższych szkół górniczych, polega na zatwierdzeniu programu nauk przez Wys. Ministerstwo rolnictwa i udziale przedstawicieli tej władzy w dorocznych egzaminach i komitecie nadzorczym; uzasadniony on jest i uwarunkowany stałą subwencją, której im udziela skarb państwa, tak, że wszystkie niższe szkoły górnicze, oprócz obu szkół w Galicyi położonych, pobierają tę stałą z funduszków państwowych subwencją lub są przez państwo w interesie kopalń eraryalnych utrzymywane.

Krótki ten przegląd szkół górniczych w innych krajach monarchii wskazuje na to, iż w każdym większem centrum górniczego przemysłu powstawała szkoła dla dozorców i kierowników robót górniczych, odrębnemu przemysłowi tej okolicy właściwa; górnictwo węgla, soli i kruszców tak samo wytworzyło odrębne typy odbudowy kopalni jak i właściwe im szkoły; że wszystkie te szkoły doznały poparcia władz państwowych, a Wys. Ministerstwo rolnictwa od lat blisko 20 je subwencyonując, czyni to bez względu na tę wielką różnicę organizacyi tych szkół i umieszczanie uczniów, którzy w Celowcu i Leoben mieszkają jak francuscy interniści, jednakowo ubrani chodzą i wspólnie jedzą, w Morawskiej Ostrawie zaś, w różnych pracując kopalniach, pod małą tylko kontrolą Dyrekcji szkoły, jak gdyby uczniowie uzupełniających kursów zagranicznych szkół przemysłowych zostają.

Tak samo powstały w naszym kraju dla kopalń minerałów eksploatowanych, ze względu na zawarte w nich żywice, bardzo daleko odstępujących od kopalń innych minerałów górniczych, dwie odrębne szkoły, każda wedle innego typu zorganizowana.

W jednej kurs nauki z możliwych najkrótszy i tylko jedno wiercenie otworów świdrowych obejmujący, został zredukowany (przy pominięciu kursu wstępnego) do 4½ nawet 3 miesięcy wykładów, a uczniowie mieszkają, o ile to być może, w lokalu wspólnym i żyją razem, gdy w drugiej kurs kopalnictwa wosku ziemnego analogicznie do szkoły w Przibram i Morawskiej Ostrawie jest udzielany przez okres dwóch lat i tylko dla stale w kopalniach zatrudnionych robotników. Główny warunek przyjęcia uczniów do szkoły, t. j. ich poprzednie w kopalniach nafty lub wosku ziemnego

*) Sprawozdanie nie mówi o szkole w Dux, której p. Syroczyński nie zwiedził, ale organizacya jej ma być analogiczną do organizacyi szkoły w Morawskiej Ostrawie.

praktyki, jest przestrzegany w obu szkołach, tak jak się to dzieje w innych szkołach monarchii, a program nauk fachowych wykładanych w Borysławiu jest bardzo podobny do programów innych szkół we Wietrznie ciaśniejszy, ograniczony do jednego wiercenia, jak tego wymagała natura przemysłu.

Wydział krajowy mniema też, że kraj nasz ma prawo upomnieć się u c. k. Rządu o tę pomoc, której udziela innym krajom, subwencyonując wszystkie niższe szkoły górnicze w monarchii, i proponuje Wysokiemu Sejmowi uchwalenie rezolucyi wdrażającej o jej uzyskanie rokowania na podstawie statutów, które Wydział krajowy dla obu szkół przedłoży, zatrzymując dla każdej z nich organizację nieco odmienną, bo ta wynika z charakteru przemysłu, któremu ma służyć, a dając program nauk o ile to się da zbliżony do programów nauk innych szkół górniczych monarchii.

II.

Wykłady z dziedziny górnictwa i przemysłu nafty i wosku ziemnego oraz o głębokich wierceniach w r. 1891 na rok jeden i na próbę, przy tutejszej c. k. szkole politechnicznej zaprowadzone, okazały się w ciągu ubiegłego roku szkolnego 1891/2 i w bieżącym szkolnym roku pożyteczne, a Rektorat zdał o nich tak przychylną Wys. Ministerstwu wyznań i oświecenia sprawę, że Ministerstwo oba wykłady jako honorowane docentury ustaliło.

W myśl wniosku Wydziału krajowego z dnia 1. marca r. z. wstawił też Wys. Sejm w budżet 1893 r. kwotę 1000 zł. w. a. jako jednorazową ofiarę celem stworzenia muzeum narzędzi wiertniczych dla tych wykładów, t. j. jako udział kraju w potrzebnym dla stworzenia takiego muzeum funduszu. Wysoki Rząd nie powziął jeszcze wprawdzie uchwały co do urządzenia i utrzymania tego muzeum, ale kolegium profesorów oddało na ten cel lokal, a z nadesłanych przez pojedynczych przedsiębiorców kopalń nafty przyrzadów, oraz z zamówień zrobionych przez docenta kursu o głębokich wierceniach podczas podróży odbytej dla zwiedzenia niższych szkół górniczych monarchii, zbiór się powoli układa.

Kurs technologii chemicznej produktów naftowych otrzyma też większą pomoc przez oddzielenie i adaptację lokalu dla krajowej stacji doświadczalnej tych produktów, co już Wydział krajowy zarządził.

Krajowa Rada górnicza przyjmując z zadowoleniem do wiadomości tak pomyślny rozwój tych potrzebnych wykładów o górnictwie, wyraziła jednak dalej idące żądanie, t. j. aby kursa górnicze i wiertnicze były w c. k. wyższej szkole politechnicznej stabilizowane a docent tych przedmiotów, otrzymując stanowisko (na początek choćby tytuł i charakter) profesora tego zakładu, mógł wyłącznie nietylko nauczać ale i studjom tych przedmiotów czas swój poświęcić. Wydział krajowy podziela oczywiście zapatrywanie krajowej Rady górnicznej, że nauka o głębokich wierceniach i o górnictwie nafty i wosku ziemnego wymaga, a przemysł ten dla naszego kraju wart jest ciągłych studyów, od których postronne zajęcia profesora tych przedmiotów odrywają; podając do wiadomości Wysokiego Sejmu powyższą uchwałę, nie formułuje jednak żadnego wniosku, bo mniema, że skoro kolegium profesorów c. k. wyższej szkoły politechnicznej już ten zamiar w odezwie Rektoratu szkoły do Wydziału krajowego z dnia 22. marca r. z. L. 350 objawiło, jest też ono w pierwszym rzędzie powołane do sformułowania go i podjęcia starań, aby uczniom tego zakładu najwzszechstronniejsze studia techniczne były ułatwione. Kolegium profesorów najlepiej też oceni czy i o ile nauka tych przedmiotów do zakresu wiadomości wymaganych przy państwowych egzaminach zaliczoną być powinna.

Specjalnych stypendyów nie udzielił Wydział krajowy w roku ubiegłym żadnemu uczniowi kursu górniczego we Lwowie, a z uczniów c. k. Akademii górniczej w Leoben otrzymują je obecnie dwaj: Roman Riegyer i Marcin Szwabowicz; udzielił natomiast Wydział krajowy uczniom kursu górniczego tak w jednej jak w drugiej Akademii zasiłku na wycieczkę naukową, objętą programem

nauk, po 200 zł. w. a. dla uczniów szkoły wyższej we Lwowie do rozdzielania przez Rektorat i 250 zł. w. a. uczniom Akademii górniczej, Franciszkowi Drobniakowi, Józefowi Turkiewiczowi, Janowi Witkowskiemu i Stanisławowi Hofmoklowi.

III.

W związku z przemysłem górniczym zostające badania naukowe, które Wysoki Sejm z funduszu krajowego subwencyonuje, obejmowały dział geologiczny i technologiczno-chemiczny.

Badania geologiczne zarządzane w roku 1892 wynikły w znacznej części z programu już w roku 1891 ustanowionego, ale dla różnych okoliczności i osobistych przeszkód nie były w zupełności wykonane.

Profesor Dr. Szajnocha opracowywał 3 arkusze siatki geologicznej kraju: Dukla-Sanok-Brzozów i Lisko (jako dalszy ciąg i dokończenie zeszłorocznej pracy) i już je w mniejszej skali Wydziałowi krajowemu i komisji fizyograficznej Akademii umiejętności przedłożył; c. k. radca H. Walter okolicę objętą arkuszami Brzostek-Strzyżów, ważną ze względu na od lat 20 prowadzone, a mało rozwinięte kopalnie węgla brunatnego; p. Maryan Łomnicki, nauczyciel IV. gimnazjum we Lwowie, badał i opisywał ze szczególnem uwzględnieniem minerałów użytecznych, obszar objęty arkuszami Żółkiew, Bełz, Sokal i Waręż-Steniatyn; p. Wawrzyniec Teisseyre, docent uniwersytetu lwowskiego, część powiatu Przemyślańskiego i Rohatyńskiego; p. Julian Niedźwiecki, profesor c. k. wyższej szkoły politechnicznej, rozpoczął w roku zeszłym badanie odkrywek spowodowanych budową kolei ze Stanisławowa przez Karpaty do Szygetu; p. Dr. Emil Dunikowski z powodu wyjazdu do Ameryki i p. L. Syroczyński z powodu urlopu i zajęć spowodowanych wykładami górniczymi, nie mogli wykonać poruczonych im w roku ubiegłym badań.

Obok prac zarządzonych w roku 1892 należy też wspomnieć o tem, że w tym roku p. Klaudyusz Angermann ukończył i oddał Wydziałowi krajowemu do druku swoją monografię o kopalniach w Iwoniczu i Lipinkach, która zrewidowana przez Dr. Olszewskiego, niebawem drukiem ogłoszoną będzie. Mimo prośb stron o zbadanie pewnej interesującej je pod względem górniczo-przemysłowym okolicy, nie zarządził Wydział krajowy w roku ubiegłym takich badań, starając się dla uniknięcia kosztów łączyć takie badanie z naukowym opisem większego obszaru, z którego by potem interesowane strony korzystać mogły.

Powołując się na rezolucję, wnoszoną przez Sejmową komisję górniczą, przedkładał też Wydział krajowy c. k. Rządowi potrzebę zarządzenia wierceń próbnych w celu przekonania się o rozciągłości pokładów soli potasowych na przestrzeni między Kałuszem a Morszynem, a nie ograniczanie się do badań geologicznych, czyli do badań powierzchni tej okolicy. Krajowa Rada górnicza, której Wydział krajowy zakomunikował reskrypt c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 27. września r. z. L. 32.719, otrzymany w odpowiedzi na naszą odezwę, nie uważała też, by zarządzone badanie geologiczne i techniczno-górnicze mogły wystarczyć i oświadczyła się za potrzebą głębszych poszukiwawczych robót. Z tych powodów wnosi Wydział krajowy uchwalenie rezolucji ad 3, w brzmieniu proponowanem w sprawozdaniu sejmowej komisji górniczej.

Przechodząc do kwestyi publikacji skutecznionych badań geologicznych, to z pięciu wykonanych prac, dwie tylko p. Niedźwieckiego i p. Waltera mogą być jako szczególne monografie całego terytorium odrębnie wydane; trzy inne stanowią część wydawnictwa atlasu geologicznego kraju, poruczonego komisji fizyograficznej Akademii umiejętności. Otóż wydawnictwo to doznało w roku ubiegłym takich trudności i przerwy, że ani grosza z funduszu na ten cel przeznaczonego (poz. 204 Rubr. XV) Wydział krajowy nie wydał. Trudności te omawialiśmy już w sprawozdaniu z dnia 1. marca r. z., polegały one, na staraniach c. k. Zakładu geologicznego w Wiedniu u Wysokiego Ministerstwa wyznań i oświecenia, aby geograficzno-wojskowy zakład map żadnych, oprócz wydawanych przez zakład geologiczny wiedeński, nie drukował. Zgodnie z opinią sejmowej komisji gór-

niczej, przedstawił Wydział krajowy w memoryale z dnia 18. maja r. b. całą sprawę świetnemu Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie i za jego pośrednictwem uzyskał, ale dopiero 5. grudnia r. z. L. 19.551 reskrypt Ministerstwa wyznań i oświaty, którem pierwotne zarządzenie zostało cofnięte i zakład geograficzny upoważniony do drukowania map geologicznych z Akademii umiejętności nadsyłanych.

Rozporządzenie to, a pośrednio i powolne wykonywanie druku i długie trzymanie map w korekcie, sprawiają wydawnictwu daleko znaczniejszą przerwę, niżby to z porównania samych dat wynikało. Nie otrzymując map posłanych do druku w oznaczonym czasie i nie skutecznijac za nie wypłat w okresie przewidzianym, a budżetem krajowym ustanowionym, wydawnictwo naraża się na utratę przeznaczonych na ten cel kwot i nie jest pewnem, ile istotnie ma w danym roku do rozporządzenia; autorowie zaś map i opisów poszczególnych okolic zwlekają z przedkładaniem gotowych na wet do druku prac Akademii Umiejętności, podając jako powód, iż prace te lata całe mogą leżeć nieużytkowane, a oni są pozbawieni możności uzupełnienia ich lub objaśnienia nowszymi badaniami. Dla uregulowania wydawnictwa, wezwał Wydział krajowy w r. 1891 jeszcze Akademię Umiejętności do przedłożenia wykazu wszelkich znajdujących się w jej biurze gotowych do druku map, (znajdowało się wówczas 24 arkusze, reprezentujące 5 zeszytów), a odezwą z dnia 3. stycznia r. b. LW. 65725, zalecił wydanie w możliwie krótkim czasie wszystkich tych map, choćby przekraczając kwotę przeznaczoną na to wydawnictwo w r. 1893, skoro fundusz r. 1892 nie został wydany. Wydawnictwo w jednym roku prawie by się podwoiło, bo dotychczas wydano tylko 4 zeszyty, które Wydział krajowy w kancelaryi Wysokiego Sejmu złożył.

Sprawa zakładania zbiorów mineralogiczno-geologicznych w siedzibach władz powiatowych, mało postąpiła w roku bieżącym, bo wielką tu pomocą i pobudką jest wydawnictwo atlasu i opisów kraju, które zakładanie i uporządkowanie zbioru czyni łatwiejszem, a pożytek widoczniejszy; 13 jednak powiatów — a mianowicie: Bohorodczański, Chrzanowski, Gorlicki, Kamionecki, Krośnieński, Mościski, Myślenicki, Nadwórniański, Niski, Podhajecki, Śniatyński, Żółkiewski i Żydaczowski — otrzymały z Wydziału krajowego kopie mapy geologicznej powiatu i wzór szafy dla zbiorów. Roboty publiczne w powiecie wykonywane, spowodowując większe zjazdy i dłuższy pobyt techników, lub wystawy okręgowe, które często obecnie urządzone bywają, wykażą lepiej niż okólniki, użyteczność zbiorów dla poszczególnej okolicy, a Wydział krajowy dla poparcia sprawy zarządził w r. b. tak samo jak w roku zeszłym, wydawanie bezpłatne kopij map geologicznych tym powiatom, które się o nie zgłoszą.

Technologiczno-chemiczne badania produktów naftowych, skupiają się poniekąd w pracy krajowej stacji doświadczalnej, dla tych produktów ustanowionej. Po za czynnościami kierownika tej stacji, wynagrodzono w roku ubiegłym jedną tylko pracę wykonaną w laboratorium c. k. wyższej szkoły politechnicznej, pod kierunkiem profesora Dr. Pawlewskiego, a mianowicie pracę Dr. Franciszka Bandrowskiego „O przemianie oleju zielonego i niebieskiego na naftę świetlaną“, a nie nadesłano żadnej na tak ważny nie tylko dla przemysłu, ale i dla rolnictwa, a nawet dla kultury kraju temat, „O sposobach zużycia kwasowych i sodowych odpadków, otrzymywanych w destylniach nafty“. Będzie jednak Wydział krajowy i nadal tę samą kwestyę podawać do rozwiązania młodym chemikom, bo jeśli nikt nie przedstawi zupełnego jej opracowania i rozwiązania, to nawet poszczególne monografie w tym przedmiocie, mogą być dla przemysłowców i rolników bardzo cenne.

Prace w stacji doświadczalnej wykonywane, zwiększyły się natomiast o cały jeden dział — analizę gazów, zapełniających kopalnie nafty, a szczególniej wosku ziemnego. Kierownik stacji Dr. Załoziecki ogłosił w r. 1892: *a*) w rocznikach cesarskiej Akademii Umiejętności w Wiedniu „Ueber pyridinartige Basen im Erdöl“ i z innego działu nauk chemicznych: „Ueber das Vorkommen und die Bildung von Glaubersalz in den Kalibergwerken von Kałusz“; *b*) w wiedeńskiej „Chemiker und Techniker Zeitung“: Über Erdölsäuren, I. und II. i *c*) czasopiśmie technicznym (we Lwowie) „O Emulzionerze, nowym przyrządzie do czyszczenia destylatów naftowych“; pracował też nad kwestyą znajdowania się w nafcie kwasów organicznych, którą uważa za bardzo doniosłą dla

naftowego przemysłu i nad którą się rozwinęła żywa dyskusja uczonych rossyjskich i niemieckich. Na żądanie stron wykonał on 2 analizy łupków bitumicznych, 2 analizy ropy surowej, jedną analizę gazów z szybu wydobywalnego kopalni wosku ziemnego w Dźwiniaczu, 1 z okazów wapienia i 1 badanie lotności benzyn wyrabianych przy destylowaniu nafty. Mniema Dr. Załoziecki, że w interesie przemysłowców, a specjalnie destylatorów nafty, którzy nie dość racjonalnie swoje fabrykacje prowadzą i tylko w razach sporów handlowych odwołują się do orzeczeń laboratorium giełdy dla handlu i produktów w Wiedniu, byłoby obniżenie cen ustanowionych za poszczególne analizy w krajowej stacji wykonywane, i że to obniżenie można zarządzić bez ujmy przychodów stacji, ani zwiększenia kosztów jej prowadzenia. Wydział krajowy uwzględni propozycje kierownika stacji w cenniku, który niebawem ogłoszony zostanie.

Z wyszczególnionych tu prac krajowej stacji doświadczalnej, największą uwagę może przywiązuje Wydział krajowy do wykonanej analizy gazów wychodzących ze szybu wydobywanego Nr. 12 w kopalni wosku ziemnego Spółki bukowińskiej (Egel Schapira i Spk.) w Dźwiniaczu. Wskutek zgodnych z opinią kraj. Rady górniczej przedstawień Wydziału krajowego, o których mówiliśmy już w sprawozdaniu z d. 1. marca r. z., uznało Wysokie Ministerstwo rolnictwa reskryptem z d. 9. lipca r. z. l. 9628/805, potrzebę zbadania nawet na koszt państwa, atmosfery gazowej, w jakiej są zatrudnieni górnicy w kopalniach wosku ziemnego i przekonania się, czy i o ile ta atmosfera odpowiada warunkom, ustanowionym przez komisję dla gazów wybuchowych. C. k. Starostwo górnicze nadesłało podwładnym mu c. k. urzędom górniczym w kraju przyrządy do chwywania gazów w kopalniach, ale nie mogło ich skłonić do chwywania tych gazów i przysyłania próbek do analizy, na koszt własny; Wydział krajowy zarządził w obec tego sprawienie 8 przyrządów analogicznych z dotacji stacji doświadczalnej (za kwotę 24 zł. w. a.) i polecił krajowej stacji wykonywanie tych analiz z urzędu. Rezultatów tych analiz nie posiadamy jeszcze, bo wspomniana wyżej analiza gazów z szybu Nr. 12, stosuje się do atmosfery w kopalni, po wybuchu w niej gazów pioronujących i po nieszczęśliwym wypadku śmierci zatrudnionego w szybie robotnika. Jednak otrzymany rezultat Wydział krajowy ogłosi w pismach fachowych i rezultat analiz gazów tak z kopalni wosku ziemnego jak i z tryskających ropą otworów świdrowanych będzie nadal ogłaszał w przekonaniu, że spełnia w ten sposób obowiązek ludzkości w obec ciężko zarabiających na życie, a mimowoli i wiedzy na wielkie zawodowe niebezpieczeństwo narażonych robotników.

IV.

Dwie odrębne, ale ważne sprawy, zaleciła w swem sprawozdaniu Sejmowa Komisja górnicza uwadze Wydziału krajowego, a mianowicie: rezolucjami ad 5. i 7. sprawę uwolnienia Galicyjskich rafinerii i kopalń nafty od podatku zarobkowego i dochodowego na ten sam przeciąg lat, w którym z takiego uwolnienia korzysta fabryka, t. j. destylarnia nafty tryestyńskiej, -- i sprawę zaopatrywania c. k. kolei państwowych w Galicyi w węgiel z kopalń krajowych.

Obie rezolucyje podał Wydział krajowy do wiadomości c. k. Rządu. O uwolnienie kopalń naftowych w naszym kraju od podatku zarobkowego i dochodowego, lub o zmniejszenie tych podatków do wymiaru, który cięży na kopalniach innych minerałów górniczych, starał się Wydział krajowy niejednokrotnie, ale bezskutecznie. Starania swe w roku zeszłym rozpoczął jednak w przekonaniu, że naszym przedsiębiorcom istotną krzywdę wyrządzono przez udzielenie tryestyńskiej destylarni nafty z mocy ustawy z d. 8. stycznia r. 1891. Dz. u. p. Nr. 8. zwolnienie od podatków, i że oni mają prawo do kompensaty. Wyż wymieniona ustawa upoważniła c. k. Rząd do udzielenia ulgi pod względem opłaty podatków i należitości tym przedsiębiorstwom, które powstaną w Tryeście w okresie czasu między d. 1. lipca 1891. a 31. grudnia r. 1895., które będą miały na celu wyrób przedmiotów, w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych, dotychczas wcale nie wyrabianych, albo wyrabianych w ilości ekonomicznym stosunkom państwa nieodpowiadającej i jeżeli

nadto zaprowadzenie tych przedsiębiorstw uznane będzie w ogóle dla gospodarstwa społecznego pożądanem.

Ustawa nie wymieniała przedsiębiorstw, które z tych ulg miały korzystać, ale c. k. Rząd zobowiązywał się natomiast przez usta swego komisarza w Radzie Państwa do baczenia, aby ulgi dane przedsiębiorstwom w Tryeście nie stworzyły istniejącym już w monarchii i opłacającym podatki przedsiębiorstwom przemysłowym nierównych warunków konkurencji, nie uszczupliły ich odbytu. Dla ocenienia zaś, czy i o ile ten wypadek niesłusznego, w obec innych przedsiębiorstw, faworyzowania fabryk w Tryeście może zachodzić, miał c. k. Rząd najdokładniej (auf das eingehendste) badać stosunki analogicznych przedsiębiorstw.

Tymczasem ulga od opłaty podatków zarobkowego i dochodowego i innych należności została udzieloną destylarni nafty w Tryeście bez zapytania o konsekwencje takiego zarządzenia ani Wydziału kraj. Towarzystwa naftowego w Galicyi, ani Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Krakowie. To pominięcie poinformowania się u władz i interesowanych przedsiębiorstw naszego kraju, a poleganie li na podaniach tych osób, co przedsiębiorstwa zakładały, i władz tryesteńskich, spowodowało też dla naszych przedsiębiorstw kryzys, któremu zaradzić jest obowiązkiem c. k. Rządu.

W Tryeście stanęła ogromna fabryka, której produkcja roczna wynosi połowę całej naszego kraju produkcji, przepełniono targ naftowy nad miarę konsumpcji, a importując z zagranicy falsyfikowany surowiec, obniżono cenę jego w Galicyi z 4 zł. a. w. za 100 klgr., na 3 zł. lub nawet niżej t. j. w ciągu jednego roku o jakie 25%. Tak więc krzywdę wyrządzono nie tylko destylarniom nafty w Galicyi, które były bezpośrednio w konkurencyjnej walce zaangażowane, ale i całemu kopalnictwu nafty, które nie może nie odczuć zniżki ceny destylatu, a zmuszone jest konkurować z cenami surowca falsyfikowanego na Kaukazie, i opierać się handlowej polityce rosyjskiej, ułatwiającej eksport za granicę produktów naftowych i popieranej przez Rząd królewski w Węgrzech polityce węgierskich przedsiębiorców naftowych, wywożenia do Austrii jak najwięcej wyrabianego u siebie destylatu. Do tych starań sprzecznych z naszymi interesami, przyłączyli się obecnie i przedsiębiorcy destylarni nafty w Tryeście i Wydział krajowy, zupełnie uznając krytyczność położenia naszych przedsiębiorstw, upraszał Jego Excelencję p. Ministra dla Galicyi i Jego Excelencję p. prezesa Koła polskiego w Wiedniu, o przedłożenie Wysokiemu Rządowi wyrządzonej im krzywdy, a Wysokiemu Sejmowi proponuje uchwałę, żądającą analogicznego traktowania naszych kopalni i destylarni, z destylarniami nafty w Tryeście.

W wykonaniu drugiej rezolucji, proponowanej przez sejmową komisję górniczą, o zaopatrywanie kolei żelaznych państwowych w węgiel krajowy, zwrócił się Wydział krajowy, (odezwą z dnia 20. maja r. z. LW. 23.140) za pośrednictwem c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, do Wys. Ministerstwa handlu z prośbą, by stałem zaopatrywaniem kolei państwowych w węgiel krajowej proveniencji, i co zatem idzie zapewnieniem tym kopalniom trwałego i stałego odbytu, dał im możliwość stosownego rozwinięcia się; podnosząc, że za użyciem węgla przemawia względ na całą kulturę kraju, na konieczne zaoszczędzenie lasu i na to, że prywatna konsumpcja węgla jako opałowego materiału w całej wschodniej i środkowej części kraju naszego tak powoli postępuje, iż zapewniony odbyt kopalnie węgla mogą znaleźć tylko u zarządów kolei; nadmieniał też Wydział krajowy, że ceny węgla krajowego i obcokrajowego powinny być porównywane na stacyach odbiorczych, względnie w warsztatach, gdzie się go zużywa, i że ruszta muszą być do każdego gatunku zastosowane, by ocena była sprawiedliwą.

C. k. Ministerstwo handlu w reskrypcie z dnia 19. października r. z. l. 40.492 odpowiedziało, że już na 1893 r. poszczególne Dyrekcyjne ruchy c. k. kolei państwowych, ogłaszały licytacje na dostawę węgla dla użytku kolei żelaznych, w obrębie każdej dyrekcyi, — że porównywanie ofiarowanego węgla odbywa się na podstawie dokładnych, praktyką wskazanych prób na tych kolejach, — a cena obrachowuje się w stacyi składu węgla dla każdej części linii.

Nie zachodzi nigdy prawie zupełna równość, wartość dwóch gatunków węgla, a c. k. generalna Dyrekcyjna kolei państwowych wybiera zawsze tę ofertę, która stosunkowo najtaniej naj-

lepszy gatunek ofiaruje. Nie miała też używać wcale w Galicyi węgla pruskiego, a w r. 1893. Dyrekcyja ruchu z Krakowie nabyła w Galicyi 107.000. t. węgla a tylko 42.000. t. ze Szląska, Dyrekcyja zaś ruchu we Lwowie, 52.500. t. w Galicyi, a 69.000. t. na Szląsku i Morawie. W tych 52.500. t. węgla galicyjskiego jest 29.500 t. brunatnego wschodnio-galicyjskiego węgla z Glińska i Myszyna, — co służy jako przykład i dowód, że c. k. dyrekcyje kolei państwowych, odstąpiły od zwyczaju kolei lwowsko-czerniowieckiej opalania lokomotyw drzewem i chętnie powstającym nawet kopalniom zbyt ułatwiają. Wydział krajowy zakomunikował tę odpowiedź Wys. Rządu krajowej Radzie górniczej i zarządom interesowanych kopalń, które w oświadczeniu Wys. Ministerstwa powinny znaleźć pobudkę i otuchę do dalszej pracy nad tańszem, a ewentualnie lepszem do potrzeb kolei przysposobieniem posiadanego przez nie węgla.

V.

Oprócz wyszczególnionych tu, a obiętych sprawozdaniem Wydziału krajowego z r. z. i sprawozdaniem sejmowej komisji górniczej kwestyi, wprowadził Wydział krajowy w roku bieżącym w życie odmienne niż dotychczas zbieranie dat statystycznych o produkcji nafty i wosku ziemnego w Galicyi.

Już na posiedzeniu z d. 4. stycznia r. z. oświadczyła się krajowa Rada górnicza za pożytecznością częstych, comiesięcznych publikacji o produkcji nafty, ale pozostawiła specjalnej komisji opracowanie szczegółowe tego projektu, którego zrealizowanie natrafia na trudności zebrania dat co miesiąc, t. j. na trudność jaką spotykał Wydział krajowy, w otrzymaniu co miesiąc dat statystycznych, od samychże przedsiębiorców.

Specjalna komisja krajowej Rady górniczej opracowała na posiedzeniu z d. 20. grudnia r. z. i Radzie, na d. 21. grudnia r. z. przedstawiła akceptowany przez nią program zbierania odtąd tych dat statystycznych w ten sposób, że rozróżniono terytorya naftowe w Galicyi na 20 małych okręgów, i zaproszono w porozumieniu z Wydziałem krajowym naftowego towarzystwa 20 w tych okręgach zamieszkałych osób, do zbierania w swym okręgu wiadomości, o produkcji nafty wedle jednego dla wszystkich formularza i przesyłania tych wiadomości co miesiąc Wydziałowi kraj. do publikacji w pismach publicznych i do zakomunikowania interesowanym osobom. Formularz jest tak uproszczony jak to czynią na Kaukazie i w Ameryce; zawiera on tylko rubrykę otworów świdrowych, produkcyjnych, pogłębianych (lub naprawianych) i zaniechanych, i produkcją surowca w cetnarach metrycznych. W uwadze tylko byłyby podawane, o ile to być może, jako dyrektywy największe osiągnięte w otworach głębokości.

Wiadomość o produkcji kraju, perspektywa targowa jaką ona wytwarza, są potrzebą każdego większego przedsiębiorcy i zbieranie tych dat leży w ich niewątpliwie interesie.

Z tego założenia wychodząc, nie przeznaczył Wydział krajowy żadnego wynagrodzenia tym osobom, które daty zbierać i nadsyłać będą; nie możemy jednak zapoznać, że interes każdego poszczególnego agenta nie jest tak wielki, by mu opłacał regularną i nieraz przy utrudnionej komunikacji uciążliwą pracę zbierania dat, i że wielu z 20 zaproszonych, nie są wielkimi przedsiębiorcami t. j. nie normują swej produkcji wedle ogólnego targu, ale tylko wedle zasobów swej własnej kopalni. Pierwotny projekt komisji statystycznej Rady górniczej przewidywał małe wynagrodzenie tych agentów, za każdą udzieloną wiadomość; — taką, jakich udzielają za granicą, mianowicie w Ameryce, pisma publiczne za podawanie im tych wiadomości. Wydatek jednak na ten cel nie był przewidziany w budżecie krajowym r. 1893 i obecna dopiero w końcu m. lutego r. b. rozpoczęta praca, będzie raczej próbą zbierania wiadomości, niż zaspokajającą potrzeby wielkiego przemysłu statystyką.

Zmiana ta zbierania dat statystycznych stosować się będzie tylko do produkcji surowca naftowego; daty o produkcji naftowego oleju świetlanego (destylatu naftowego) w naszym kraju

i obrębie monarchii, o imporcie z fabryk zagranicznych i węgierskich, oraz o konsumcyi naszego kraju zestawiał Wydział krajowy na podstawie wykazów Ministerstwa handlu, o zagranicznym handlu i opłatach ceł i wykazów Ministerstwa skarbu o opłaconych przez destylarnie konsumcyjnych podatkach.

Mogą też one być wiadome tylko w jesieni każdego roku następującego po tym, dla którego daty się zbiera i z tego to powodu, zbieranie dat w bliższych okresach czasu, t. j. co miesiąc o produkcji krajowej z jednej strony, a o wwozie produktów z zagranicy z drugiej, ma dla wszystkich wielkich przedsiębiorstw tak doniosłe znaczenie.

Dla wyszczególnionych w niniejszym sprawozdaniu powodów, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach górniczych w r. 1892 do wiadomości.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z c. k. Rządem przeprowadził rokowania o wyznaczenie z funduszów państwowych odpowiedniej subwencji dla niższych szkół górniczych w naszym kraju i Sejmowi krajowemu przedłożył projekt ustalenia tych szkół górniczej w Borysławiu, a wiertniczej we Wietrznie, wraz z projektem statutów.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd o zarządzenie próbnych wierceń w okolicy między Kałuszem a Morszynem, dla przekonania się o rozciągłości pokładów znanych w tej okolicy soli potasowych.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej, wyjednał uwolnienie krajowych rafinerii i kopalni nafty od podatku zarobkowego i dochodowego, na ten sam przeciąg czasu, w którym z takiego uwolnienia korzystać będzie rafineria nafty w Tryeście.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1893.

Marszałek krajowy:

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.
